KORESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 13. | Kraków, dnia 1 Lipca 1918. | Rok II.

REDAKCYA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej" ma za zadanie informować koła interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specyalnem uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H." ze względu na rozrost agend W. C. H. służy peryodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H." wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

„Korespondencyę Wojennej Centrali Handlowej" przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucyom i organizacyom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracyi „Korespondencyi W. C. H.", Kraków, Sławkowska 4.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 2072.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę" po opłaceniu w Administracyi prenumeraty (kwartalnie 2 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerzy.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zaintersowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennemi informacyami ze swej specyalności, a z nadesłanych nam materyałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnem rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

Na progu nowego roku gospodarczego.

Zwolna, wycieńczeni walką o codzienny kęs chleba zbliżamy się do nowego roku gospodarczego. Jako zwiastunki tego zbawiciela z głodu i nędzy zjawiają się nowe rozporządzenia państwowe, mające na celu uregulowanie obrotu nowemi produktami rolnymi. I tak ukazało się już rozporządzenie c. k. Urzędu wyżywienia ludności, jedno w sprawie zajęcia zboża i owoców strączkowych, drugie w sprawie zajęcia siana i słomy na rzecz państwa, wreszcie rozporządzenie regulujące obrót ziemniakami i inne. **Rząd przygotowuje zatem cały aparat administra**cyjny celem uregulowania stosunków aprowizacyjnych w nowym roku, na zasadach systemu przymusowej gospodarki państwowej, która pozostaje w swej mocy dalej, mimo licznych domagań się ze strony pewnych interesowanych kół społeczeństwa wprowadzenia choćby częściowego wolnego obrotu. Wyjątek stanowi obrót ziemniakami, gdzie rząd dopuszcza częściowo wolny handel.

Głosy opowiadające się pod wpływem ciągłych braków i niedomagań aprowizacyjnych, którym nie zapobiegła gospodarka państwowa, za wolną gospodarką przyszły więc jeszcze za wcześnie, gdyż wojna trwa w dalszym ciągu i nie pozwala na powrót do pokojowej pracy. W tym czasie tedy, kiedy stoimy na progu nowego roku gospodarczego, który będzie zaliczony do przymusowego okresu wojennej gospodarki, godzi się rozpatrzeć „pro i kontra" tego systemu.

Przymusową gospodarkę, jak wiadomo, wprowadził Rząd już po kilku miesiącach trwania wojny z konieczności na skutek ciężkich stosunków, w jakich znalazło się życie gospodarcze państwa. Zajęcie najważniejszych gałęzi produkcyi na cele wojny, powołanie do służby najlepszych sił roboczych, odcięcie dowozu z zagranicy i braki surowca były tymi czynnikami, które raptownie obniżyły podaż na rynku handlowym. Brak wszelkich środków do życia i przedmiotów codziennego użytku, a wskutek tego rosnąca z dnia na dzień drożyzna, wywołując z jednej strony anarchię na polu aprowizacyjnem państwa, z drugiej zaś wielkie rozgoryczenie ludności zagrażały poważnie interesom państwa, które w chwilach gwałtownych ataków z zewnątrz nie mogło pozwolić na wewnętrzne rozprzężenie. Wobec tego Rząd musiał wziąć na siebie uregulowanie stosunków gospodarczych w państwie, aby zapewnić sobie tem większą siłę odporną przeciw wrogom zewnętrznym. Przy wprowadzeniu przymusowej gospodarki państwowej szło o to, aby obniżającą się gwałtownie na skutek wypadków wojennych produkcyę podtrzymać na najwyższym możliwie poziomie wydajności, jakoteż o przeprowadzenie rozdziału dóbr materyalnych na podstawie racyonalnego sprawiedliwego systemu, zapewniającego równy dział wszystkim członkom Państwa bez względu na narodowość, klasę i wyznanie. Do przeprowadzenia tego dzieła nie mógł być też nikt inny kompetentniejszy, jak państwo, jako najwyższa instancya władzy, uzbrojona tak w odpowiednią powagę, jak też moc i siłę, potrzebną do wykonania wszelkich rozporządzeń.

Taki obrót rzeczy w sprawach aprowizacyjnych, które wybiły się na pierwszy plan w czasie wojny, był całkiem naturalny. Któż bowiem inny mógł wziąść na siebie obowiązki zapewnienia egzystencyi setkom tysięcy ludu, w chwilach ogólnego upadku wytwórczości i drożyzny, jak nie Rząd?!!!

Atoli nadzieje pokładane w tej mierze nie spełniły się. Rząd wprawdzie zajął się sprawami gospodarczemi na wielką skalę, utworzył nowe Ministerya i Urzędy żywnościowe, powołał do życia całą plejadę nowych instytucyi zw. Centralami, wydał nieskończoną ilość wzajem się kłócących i ciągle zmieniających rozporządzeń gospodarczych, ustanowił ceny maksymalne i ogłosił surowe kary za lichwę i podbijanie cen, lecz mimo to nie uchronił ludności od braku najważniejszych środków żywności i przedmiotów codziennego użytku, nie zapewnił jej równomiernego, sprawiedliwego rozdziału tych ilości dóbr materyalnych, jakie jeszcze były i są w państwie, a w końcu nie ochronił jej przed sępami, żerującymi na niwie gospodarki wojennej, lichwiarzami i paskarzami, którzy mimo zapowiedzianych kar i czujności organów policyi, uprawiają w ogromnej mierze swe niecne rzemiosło.

Najdotkliwiej te ciemne strony wojennej gospodarki państwowej dolegają naszej ludności, wystawionej na największe braki i niedomagania aprowizacyjne. W miastach naszych, mimo istnienia kart poboru na chleb i inne artykuły, niema mąki ani chleba, nie mówiąc już o innych środkach żywności i przedmiotach codziennego użytku.

Drożyzna natomiast na rynku handlowym doszła do najwyższej granicy wybujałej fantazyi lichwiarzy i paskarzy, niedostępnej dla wyobraźni nawet średnio sytuowanego obywatela naszego kraju. Z utęsknieniem przeto oczekują masy naszej ludności nadejścia nowego roku gospodarczego. U progu jednak jego rozpoczęcia domagamy się od Rządu bezwzględnie sprawiedliwego przestrzegania interesu naszego tak wojną zniszczonego kraju. Gospodarka państwowa w Austryi, wprowadzona celem zapewnienia egzystencyi wszystkim członkom tego państwa nie może być prowadzona wyłącznie na korzyść tylko pewnego narodu. Kraj nasz nie ma mieć tylko obowiązku oddawania w każdej chwili swych sił i skarbów ziemi na użytek państwa, lecz także ma prawo żądać od rządu centralnego opieki i ochrony przed wyzyskiem, na jaki stale narażony jest ze strony pewnych czynników zachodnich krajów, wrogich naszemu gospodarczemu podniesieniu się i rozwojowi.

Centrale nie mają mieć tylko prawa zabierania od nas produktów rolnych i surowca, lecz także obowiązek przydzielania nam wedle sprawiedliwego klucza należącego się naszemu krajowi kontyngentu. Z naszych płodów kraj nasz chętnie odda nadwyżki na cele państwa, lecz nie może być pozbawiony większej części zbiorów i pozostawiony bez zaopatrzenia na cały długi rok. Wszystkie wreszcie wogóle eksperymenta aprowizacyjne, przeprowadzone przez Rząd centralny na naszym organiźmie społecznym nie mogą się już powtórzyć, gdyż ludność nasza jest już syta cierpień, niedoli, głodu i nędzy. Te refleksye nasuwają się u progu nowego roku gospodarczego, w duszy każdego uczciwego mieszkańca naszego kraju. Mamy nadzieję, że dla rządu centralnego będą one wskazówką, jak ma postępować wobec naszej ludności.

Zygmunt Doliński.

Z oddziału maszyn i narzędzi rolniczych Woj. Centr. handl.

W kilku numerach „Korespondencyi W. C. H." pisaliśmy swego czasu o potrzebie zakładania fabryk maszyn i narzędzi rolniczych u nas dla dobra rozwoju przemysłu maszynowego i podniesienia rolnictwa w naszym kraju. Galicya, wiadomo, pod tym względem była przed wojną bardzo zacofana. Używanie maszyn i narzędzi rolniczych w gospodarstwach rolnych, zwłaszcza mniejszych, miało stosunkowo do innych zachodnich krajów monarchii bardzo mały zakres, a zapotrzebowanie w tym kierunku pokrywała Galicya przeważnie za granicą, a to w Anglii, Ameryce, w Niemczech i Austryi, gdyż przemysł maszynowy u nas dotąd jest zaledwie w powiciu. Taki stan rzeczy był anomalią w naszem gospodarstwie społecznem, gdyż z jednej strony wskutek ograniczonego zastosowania maszyn i narzędzi rolniczych w rolnictwie cierpała na tem produkcya rolna, z drugiej zaś pieniądze nasze płynęły za wyroby maszynowe i narzędzia techniczne do obcych. Z nastaniem wojny stosunki się jeszcze pogorszyły. Upadek produkcyi rolnej u nas w czasie wojny z różnych przyczyn stał się katastrofalny, a między innemi dlatego, iż używanie technicznych środków przy obróbce roli nie jest rozpowszechnione. Wojenna Centrala handlowa chcąc ułatwić pokrycie zapotrzebowania maszyn i narzędzi rolniczych w kraju, utworzyła specyalny oddział maszyn i narzędzi rolniczych. Główną dewizą tego oddziału jest popieranie firm polskich. Niestety firm polskich jest bardzo mało, główne, to Cegielskiego w Poznaniu i Wolskiego w Lublinie. Drobnych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych jest kilka, ale wytwórczość ich jest znikoma, pozatem brak zupełnie fabryk takich narzędzi jak brony, pługi i kultywatory. Nabycie towaru obecnie za granicą napotyka także na olbrzymie trudności. Austrya sama nie posiada rozwiniętego na wielką skalę przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych. Fabryki istniejące, to przeważnie mniejsze przedsiębiorstwa, które w czasie wojny wskutek zajęcia wielkich stalowni na cele państwa, ponadto wskutek braku robotników i surowca, nie mogą odpowiedzieć własnej konsumcyi. Zamierzona organizacya handlu z Ukrainą zaabsorbuje te fabryki także w wielkiej mierze, wskutek czego Galicya z tej strony nie będzie mogła się spodziewać wiele. Z Niemiec wywóz maszyn wogóle zabroniony. Pozwolenia na wywóz otrzymuje się z dużemi trudnościami, a zdarzają się wypadki, iż nawet maszyny zakupione w krajach neutralnych jak Szwecya i Norwegia, na których przewóz Niemcy przez swój kraj dali pozwolenie, ulegają w drodze przez Niemcy rekwizycyi. Wobec tego rolnictwu naszemu grozi zupełny brak maszyn i narzędzi rolniczych, co może wpłynąć nader ujemnie na rozwój naszej produkcyi. Wojenna Centrala handlowa wdrożyła przed kilku miesiącami akcyę celem założenia krajowej fabryki pługów, bron i kultywatorów. Myśl Woj. Centrali handlowej była szczęśliwą, gdyż projekt założenia takiej fabryki wejdzie niebawem w życie. Woj. Centr. handlowa założy w najbliższym czasie przy współudziale firmy Tow. akc. Zieleniewski i licznych towarzystw rolniczych wielką polską fabrykę pługów i narzędzi rolniczych p. n. „Lemiesz" w Krakowie. Bliższe szczegóły o tej fabryce podamy w najbliższym numerze „Korespondencyi W. C. H.".

Żegluga polska.

Stowarzyszenie z ogr. por.

Zdobycie wolności ekonomicznej, stworzenie swojego krajowego handlu i przemysłu, odbudowa zniszczonych miast i wsi — to najsilniejszy pomost do uzyskania wolności politycznej. I nie wolno nam bezczynnie oczekiwać końca wojny ani liczyć na pomoc z zewnątrz. Sami musimy ukształtować naszą przyszłość gospodarczą i wyzbyć się, o ile to możliwe, cudzego pośrednictwa.

Nie można sobie już dziś wyobrazić rozwoju życia gospodarczego bez własnej żeglugi morskiej i wewnętrznej. Wolność mórz, hasło tylekroć powtarzane w ostatnich czasach, dotyczy i naszego 28-milionowego narodu. Nie brak nam zresztą i pewnych tradycyi w tym względzie, bo wszak kiedyś spławiano w Polsce Wisłą zboże i inne produkty do Gdańska, a stamtąd dalej przez morze.

Prof. Morozewicz w przedmowie do statutu stow. „Żegluga Polska" słusznie mówi, że odradzające się państwo polskie musi uczynić z Wisły drogę wiodącą do morza, dla swych surowców i fabrykatów. I dążyć powinno do stworzenia z czasem polskiej linii oceanicznej dla połączenia się z naszymi rodakami w Ameryce i dla objęcia handlu między Polską, a krajami zamorskimi.

Zanim te dalsze plany zostaną wykonane, będzie jednem z najważniejszych zadań państwa polskiego wyzyskanie wewnętrznej drogi wodnej dla celów handlowych i przemysłowych, przez uregulowanie Wisły. Część Wisły w granicach Galicyi została już uregulowana i na tej części postanowiło grono ludzi przedsiębiorczych na razie stworzyć zaczątki żeglugi. I tak powstało stow. z ogr. por. pod nazwą „Żegluga polska".

Nowo powstałe stow. zasługuje ze wszech miar na sympatyę i gorące poparcie całego społeczeństwa polskiego. Założone zostało w chwili najpilniejszej potrzeby i zakreśliło sobie cele o wielkiej doniosłości dla ekonomicznej przyszłości kraju.

Pierwszym celem stow. jest stworzenie żeglugi w Polsce. Dla osiągnięcia tego celu stow. tworzy dwie sekcye:

a) sekcyę propagandy wśród społeczeństwa polskiego idei żeglugi,

b) sekcyę zakładania, organizowania i prowadzenia przedsiębiorstw pozostających w związku z żeglugą śródlądową i morską.

„Żegluga polska" zajmuje się także pouczeniem społeczeństwa o korzyściach, jakie wypłyną z uruchomienia polskiej żeglugi morskiej i rzecznej. Organizuje żeglugę rzeczną na Wiśle i dopływach, z oddziałem budowy galarów, i spław węgla na razie dla Krakowa i okolicy. Tę ostatnią czynność niezmiernie ważną dla ludności w chwili obecnej, podjęła już „Żegluga polska" i przywozi tani węgiel do Krakowa. Gromadzi też materyały dla wypracowania elaboratu regulacyi Wisły i dopływów i materyały dotyczące żeglugi morskiej. Stow. ma zamiar przy nadarzającej się sposobności nabyć odpowiednią ilość tonaży morskich, któreby pracowały na razie choćby pod obcą flagą.

Zastępca Stow. na Danię p. Kowalczyk w Kopenhadze informuje stow. w tym względzie.

Założyciele stow. sądzą, że aczkolwiek organizacya całej floty będzie później zadaniem państwa polskiego, to żegluga rzeczna i kilkuokrętowa linia morska jest rzeczą odpowiednią dla prywatnej inicyatywy. Jako przykład służyć mogą Słoweńcy, którzy zdołali w ostatnich dwóch latach przygotować organizacyę własnej linii morskiej i zebrać sporo grosza na ten cel.

Na czele stow. stoi dyrekcya złożona z 3 członków, rada nadzorcza składa się z 9—12 członków. Członkiem Stow. może być każda osoba uprawniona do rozporządzania swym majątkiem, jako też spółki, stowarzyszenia, instytucye td. Jeden udział wynosi 100 K., jednorazowe wpisowe 10 K. Wolno posiadać dowolną ilość udziałów. Dyrekcya może spłaty deklarowanego przez członka udziału rozłożyć na raty miesięczne.

Cele stow. bliższych komentarzy nie potrzebują, każdy je zrozumieć i uznać musi, lecz to nie wystarcza, każdy powinien choćby w małym zakresie przyczynić się do budowy wspaniałego dzieła, jakiem jest niewątpliwie żegluga polska.

I można tu powtórzyć trafne słowa jednego z inicyatorów i dyrektorów „Żeglugi polskiej", pułkownika legionów polskich Roji. „Żeglarstwo polskie powinien każdy rozumny Polak czynnie popierać. Poparciem takiem to przedewszystkiem współpraca i przynależność do „Żeglugi polskiej".

Każdy udział to cegiełka i czyn".

Melania Bersonowa.

Przyszłość przemysłu polskiego, a państwa centralne.

II.

Przemysł wełniany.

	Ilość wrzecion dla wełny czesankowej	Ilość wrzecion dla przędzy zgrzebnej	Ilość mechan. krosien tkack.	Ilość krosien tkack. przem. dom.
Austro-Węgry	550.000	1.100.000	24.000	
Polska	300.000	500.000	6.000-7.000	3.000

Polski przemysł wełniany ma olbrzymie znaczenie dla Rosyi, gdyż zaspakajał przynajmniej 3/4 całego jej zapotrzebowania w tej dziedzinie. A trzeba zważyć, że Rosya była po Australii największą producentką wełny na kuli ziemskiej (produkcya wełny wynosiła w Rosyi europ. około 360 mil. Lbs., w azyatyckiej 60 mil., produkcya Australii i Nowej Zelandyi 500 mil., Argentyny 370 mil., Stanów Zjednoczonych 290 mil.). Polski przemysł tkacki wyrabiał także droższe i lepsze materye i przerabiał obok własnej nici, także angielską i niemiecką. Zwalczał konkurencyę Moskwy lepszą organizacyą, lepszem kierownictwem, a wreszcie szeregiem innych okoliczności. Jedną z najważniejszych przyczyn stanowiła tu wielka ilość dobrych robotników ze starą tradycyą.

Wyrób przędzy zgrzebnej koncentrował się w Lodzi, gdzie pracowano w przeważnej części w małych i średnich fabrykach, wyrób wełny czesankowej zaś w 70% w okręgu Sosnowicko-Częstochowskim i skupiał się w wielkiej części w ogromnych przedsiębiorstwach, liczących po 55.000—60.000 wrzecion. Cen produkcyi autor nie zestawia, twierdzi jednak, że produkcya polska w trudniejszych znajduje się warunkach, niż produkcya czeska lub saska. Część jednak powodów podanych przez Stolpera zniknie z odłączeniem od Rosyi: jako to wysokie koszty maszyn z powodu rosyjskich ceł, wielkie składy materyałów i długoterminowe kredyty, którymi przemysł polski, przystosowując się do stosunków rynku rosyjskiego, pracować musiał.

Przemysł juty

ma mniejsze znaczenie, istnieją cztery fabryki w Częstochowie.

	Ilość wrzecion	Ilość krosen	Wyrobiona juta w pakach
Austro-Węgry	65.000	3.400	320.000
Polska	16.000	1.260	115.000

Stolper twierdzi, że polski przemysł juty uważają ogólnie za pośledni w porównaniu z austryackim i, że tylko nadzwyczaj wysokie cła ochronne (K 127 w porównaniu z K 3.60 w Austryi) ochroniły go od obcej konkurencyi. Autor jest przekonany, że pomimo tego bogate przedsiębiorstwa Królestwa w stosunkach normalnych nie dadzą się powstrzymać od walki z konkurencyą zagraniczną i pokryją zapotrzebowanie w kraju.

Z drugiej strony okazało się podczas wojny, że jutę można najłatwiej zastąpić surogatami i należy się liczyć z tem, że surogaty te mogą ją później nawet na stałe zastąpić.

Autor w następujący sposób przedstawia ogólne problemy przyszłości polskiego i środkowo-europejskiego przemysłu tkackiego. Polska pokrywała około 2/3 zapotrzebowania wełny i więcej niż 1/3 bawełny potrzebnej do swej fabrykacyi tkackiej surowcem rosyjskim, czy źródła te będą w przyszłości dostępne dla niej, jest dziś wątpliwem.

Zwłaszcza rosyjska bawełna będzie najprawdopodobniej przerabiana tylko w przemyśle rosyjskim. Trudności wynikną dla Polski także z tego, że napotka ona przy nabywaniu surowców, na konkurencyę niemiecką i austro-węgierską. Im dłużej wojna potrwa, tem większe znaczenie będą miały surowce rosyjskie dla Europy środkowej i Polska wedle zdania Stolpera będzie musiała dzielić się tymi surowcami z Niemcami i Austro-Węgrami. Także i wyroby tkackie Królestwa spotkają się po wojnie po raz pierwszy na rynku rosyjskim z konkurencyą austryacką i niemiecką (wskutek zniesienia wspólności cłowej z Rosyą). Tę walkę konkurencyjną musi Polska podjąć z Niemcami i Austro-Węgrami. Korzystnym momentem będą tu dawne stosunki handlowe Polski z Rosyą, których brak zupełnie tak Niemcom jak i Austro-Węgrom.

W pierwszych czasach po wojnie konkurencya nie będzie grała wielkiej roli z powodu braku surowców i zupełnego wyczerpania zapasów tak w Polsce jak w Niemczech i Austryi, tak, że przedewszystkiem każdy kraj będzie zaopatrywać własną ludność w najkonieczniejsze ubranie. Największa troska będzie zdobycie surowca i tu, jak zauważa Stolper, będzie rzeczą wszystkich interesowanych starać się pokonać trudności bez domieszki trucizny politycznej.

Stan obecny przemysłu w Warszawie.

O redukcyi, jakiej uległ przemysł w Warszawie, informują zestawienia statystyczne, podane przez inż. F. Sokala w III-cim tomie Ekonomisty za rok 1917. W dniu 1 stycznia 1914 r. było w Warszawie 595 zakładów przemysłowych, zatrudniających 41.349 robotników, natomiast w d. 1. stycznia 1917 zakładów czynnych liczono 308 (10.692 robotników), nieczynnych zaś było 191. Wynika z tego, iż około 100 zakładów przemysłowych zupełnie zlikwidowano, a ilość czynnych zakładów wynosiła 52% liczby przedwojennej. Kiedy 1. I. 1914 przypadało średnio na jeden zakład przemysłowy 70 robotników, 1. I. 1917 średnia liczba w jednym zakładzie wynosiła 35 robotników. Co do liczby zakładów największej redukcyi uległy przemysły mineralne (przed wojną 11 zakładów, obecnie 3) włókienniczy (przed wojną 60 obecnie 18) zwierzęcy (przed wojną 29, obecnie 10), drzewny, (52—22), spożywczy (88—51), metalowy (179—106), papierniczy (91—75) i chemiczny (23—19). Co do liczby robotników na pierwsze miejsce wysuwa się przemysł włókienniczy (przed wojną 5.835 rob., obecnie 586), potem zwierzęcy (2.816—405), drzewny (1783—373), metalowy (17.706—3.669), papierniczy (3,329—1,157), spożywczy (4.757—2.566), chemiczny (2,034—1.272) i jedynie w przemyśle mineralnym liczba robotników pozostała niemal bez zmiany (224—239). Prócz większych zakładów przemysłowych użyteczności publicznej, jak gazownia, elektrownia, wodociągi, były czynne w d. 1-ym stycznia 1917 r. z liczbą powyżej 100 robotników, zakłady amunicyjne, które podlegały nadzorowi inspektoratu fabrycznego, o ile były pod zarządem prywatnych przedsiębiorców, w liczbie 3, nadto: 4 zakłady przemysłu metalowego, 6 spożywczego (młyny, fabryki cukierków) oraz po jednym zakładzie przemysłu zwierzęcego (garbownie), chemicznego, włokienniczego i mineralnego.

W konkluzyi otrzymamy obraz następujący obecnego stanu przemysłu w Warszawie: od d. 1. st. 1914 do 1 st. 1917 liczba zakładów przemysłowych uległa zmniejszeniu do 52%, liczba robotników stanowi 26% dawnej, ponadto czas pracy uległ ograniczeniu do 50%, a nawet do 20%, a ogólna wydajność zakładów przemysłowych w Warszawie zmniejszyła się w przybliżeniu o 10%. Faktyczna wydajność zakładów przemysłowych jeszcze bardziej się zmniejszyła, gdyż wydajność robotnika skutkiem złego odżywiania zmniejszyła się conajmniej o połowę.

W chwili obecnej przemysł w Warszawie prawdopodobnie uległ jeszcze większym ograniczeniom. Ścislych danych na r. 1917, których zebraniem zajmuje się wydział do spraw przemysłowych magistratu, jeszcze dotychczas nie opublikowano. Byłoby bardzo pożądane, aby odnośne materyały drogą ankiet zebrano również dla innych środowisk przemysłu w Królestwie, a wówczas moglibyśmy ocenić wpływ wojny na stan przemysłu naszego na całym terenie Kongresówki.

L. P.

Przemysł papierowy i poligraficzny w Królestwie Polskiem.

Przemysł papierniczy i poligraficzny należał przed wojną do gałęzi przemysłu krajowego, posiadających doskonałe warunki rozwoju i coraz lepiej zapowiadających się. Wprawdzie wiele materyałów, potrzebnych do fabrykacyi, (oleje, farby, filce, siatki drewniane i t. p.) sprowadzano z Niemiec, Francyi i Anglii, ale tania robocizna, obfitość opału umożliwiały częściowe wyzwolenie papiernictwa z pod zależności obcej. Przemysł papierowy obejmuje fabryki papieru i tektury, papieru kolorowego, obić, cellulozy, wyrobów z papieru i tektury smołowcowej, gilz, i t. p., przemysł zaś poligraficzny — drukarnie i litografie. Kiedy w roku 1871 było wszystkiego 39 zakładów z 903 robotnikami, a wartość produkcyi wynosiła 659 tys. rb., w roku 1897 liczono 80 zakładów, 4265 robotników, wartość produkcyi szacowano na 6.447 tys. rubli, zaś w roku 1910 liczba zakładów podniosła się do 672, liczba robotników do 15402, a wartość produkcyi, do 25.696 tys. rb. W ciągu więc 40 lat liczba zakładów wzrosła o 94%, liczba robotników o 90%, wartość produkcyi o 97%.

Jest to rozwój zdumiewająco szybki, nie ustępujący rozwojowi innych gałęzi przemysłu w Królestwie Polskiem. W Galicyi natomiast w r. 1910 było zakładów przemysłowych i graficznych 140, robotników 5.725, wartość produkcyi wynosiła 21.993 tys. kor. W Księstwie Poznańskiem w r. 1907 liczono papierni i zakładów graficznych 465, robotników zaś tylko 3020.

Przemysł papierowy i poligraficzny ześrodkowuje się głównie w gub. warszawskiej i piotrkowskiej. Do najstarszych i największych papierni na ziemi warszawskiej należą: Mirkowska fabryka papieru, Tow. Akc. Papierni w Jeziornie z 7 maszynami (w tem 2 wielkie) i „Soczewka" (powiat Gostyński). Na ziemi piotrkowskiej — Częstochowska fabryka papierów kolorowych i tapet — Tow. Akc. Częstochowa, Saenger Robert, Tow. Akc. Pabianickiej fabryki papieru i Steinhagen, Wehr i Ska, Tow. Akc. Papieru, Myszków. W dziedzinie przemysłu litograficznego pierwsze miejsce zajmuje Warszawa ze 191 zakładami, 3,315 rob. i produkcyą, przedstawiającą wartość 5.9 mil. rb. W znacznie mniejszej ilości zakłady litograficzne znajdują się w gub. Piotrkowskiej, Kaliskiej, Lubelskiej i t. d.

Kiedy tekturę i papier do pakowania sprowadzano w dużych ilościach z Finlandyi, papier właściwy i wyroby papierowe wywożono do Rosyi. 33% produkcyi papierowej pozostawało w Królestwie, 2/3 zaś szło do Rosyi. Lepsze gatunki papieru sprowadzano z Niemiec, Austryi i Anglii, a w ostatnich czasach przed wojną coraz dotkliwszą stawała się konkurencya przemysłu papierniczego w Finlandyi, skąd w

*) Zamieszczoną w numerze 9-tym Kor. W. C. H. krótką notatkę o przemyśle papierowym w Królestwie Polskiem, szczególnie w chwili obecnej budzącym żywe zainteresowanie wśród naszych przemysłowców, uzupełniamy, obecnie bardziej szczegółowemi danemi.

coraz większych ilościach poczęto sprowadzać tańszy papier. Zaznaczyć jeszcze należy, iż koszta produkcyi papieru w Królestwie pomimo taniości robocizny są znacznie wyższe niż w Niemczech, co tłómaczy się się tą okolicznością, iż wszelkie maszyny i materyały pomocnicze trzeba było sprowadzać z zagranicy.

Bilans grupy papierniczej, w milionach rubli,

Nazwa produktu	Wywóz do Cesarstwa	Wywóz zagranicę	Przywóz z Cesarstwa	Przywóz z zagranicy	Saldo
Szmaty	0.2	0.1	0.7	2.6	— 3.0
Masa drzewna i celuloza	0.6	—	0.3	1.0	— 0.7
Papier	6.0	—	4.0	1.5	+ 0.5
Wyroby papierowe i kartonowe	?	—	?	1.4	— 1.4(?)
Książki, obrazy, rysunki i t. p.	?	—	?	1.4	— 1.4(?)
Tektura smołowcowa	0.2	—	—	—	+ 0.2
Razem	7.0(?)	0.1	5.0(?)	7.9	— 5.8(?)

W czasie wojny przemysł papierowy i poligraf. w Królestwie Polskiem uległ znacznej redukcyi. Danych statystycznych, mogących ilustrować obecny stan jego, nie posiadamy. Wiadomo jedynie na zasadzie danych administracyi niemieckiej, iż w styczniu r. 1916 w okupacyi niemieckiej było 468 papierni i zakładów litograficznych, zatrudniających 10.932 robotników. W tej liczbie na Warszawę przypadało 436 zakładów i 7.325 robotników, na Częstochowę 6 zakł. i 717 rob., na Będzin 4 zakł. i 665 rob., na Wrocławek 11 zakł. i 1362 rob. i na Łódź i okolice 4 zakł. i 632 rob.

Po wojnie wobec wyczerpania surowców, zdemontowania maszyn, a szczególnie skutkiem wycięcia lasów, przemysł papierowy w Król. Polskiem przez dłuższy czas nie będzie mógł należycie się rozwijać i prawdopodobnie będziemy skazani na znaczny dowóz papieru z zagranicy. Zanotować jeszcze należy, iż w chwili obecnej wyroby papierowe stanowią w Warszawie najbardziej zyskowny artykuł w handlu łańcuszkowym, a ceny rynkowe podnoszą się niemal z każdym dniem. Naprzykład za kajet żądają 50 fenigów, za arkusz papieru kancelaryjnego 20 fen., za ryzę papieru satynowanego 200 mk. za ryzę papieru gładzonego 130 mk. i t. d.

L. P. (Warszawa).

Układ gospodarczy między Austryą a Rumunią.

(Z. C.) Ogłoszony niedawno układ gospodarczy z Rumunią, nazwany oficyalnie „Niemiecko-austryacko-węgiersko-rumuńskim układem handlowym w sprawie poszczególnych kwestyi gospodarczych", („Deutsch-österreichisch-ungarisch-rumänisches Handelsabkommen über wirtschaftliche Einzelfragen"), dzieli się na 3 części, które obejmują układy naftowe, gospodarcze i żeglugę. Punkt drugi określa wartunki dostawy zboża, bydła, mięsa i surowców z Rumunii; na ten punkt zwracamy oczywiście szczególną uwagę, podając tekst odpowiednich paragrafów w dosłownem brzmieniu:

„Układ gospodarczy.

Dostawa zboża, bydła, mięsa i surowców.

Art. 1. Rumunia ma sprzedać Niemcom, Austryi i Węgrom nadwyżki zbiorów z lat 1918 i 1919, a mianowicie: zboże wszelkiego rodzaju nie wyłączając nasion oleistych, paszę, owoce strączkowe, drób, bydło i mięso, rośliny tkackie i wełnę. Zboże chlebowe może być, w ilości wynoszącej najwyżej 6%, dostarczone pod postacią gotowych produktów młynarskich. Ceny zboża i pasz podane są poniżej. Ceny innych towarów oraz inne szczegóły dostawy ma ustalić osobna komisya złożona z przedstawicieli Niemiec, Austryi, Węgier i Rumunii; przy ustalaniu cen mają być uwzględnione ceny zboża i paszy, tudzież ceny na towary, płacone w ciągu roku 1917. Komisya ma zjechać się w Bukareszcie, możliwie jak najprędzej po ratyfikacyi pokoju z Rumunią.

Art. 2. W ciągu następnych siedmiu lat, licząc od roku 1919, jest Rumunia obowiązana dostarczać Niemcom, Austryi i Węgrom, nadwyżek zboża, nasion oleistych, paszy, owoców strączkowych, drobiu, bydła i mięsa, roślin tkackich i wełny, jeśli Niemcy, Austrya i Węgry tego zażądają. Rządy niemiecki i austryacki wzgl. węgierski, mają obowiązek, o ile możności wcześniej, zawiadomić Rumunię, czy i ile nadwyżek wziąć zamiar mają; zawiadomienie to ma mianowicie nastąpić, o ile chodzi o zboże wszelkiego rodzaju, o produkta młynarskie, pasze, rośliny tkackie i wełnę, najpóźniej do 1 kwietnia każdego roku, o ile idzie o kukurudzę najpóźniej do 15 czerwca, o ile zaś o inne towary co najmniej na pół roku naprzód, w szczególności z początkiem lipca i z początkiem stycznia każdego roku.

Zamówienie może obejmować albo całą ilość zbywającą danego towaru, albo też część tejże, ściśle określoną. Zboże chlebowe może być w ilości co najwyżej 6% wywożonej masy, dostarczone w postaci gotowych produktów młynarskich. O ile ani Niemcy, ani Austrya, ani Węgry w którymś roku nie zrobią użytku z prawa zakupu towarów w Rumunii, wygasa obowiązek dostarczania tychże przez Rumunię, także w następnych latach.

Art. 3. Inne płody rolnicze, nie wymienione w art. 1., jak owoce, wino i t. p., mogą być w przyszłości objęte specyalnemi umowami przyczem Rumunia oświadcza gotowość dostarczenia nadwyżek z roku 1918 Niemcom, Austryi i Węgrom.

Stanowienie cen.

Art. 4. Ceny produktów, do zakupna których mają prawo, na podstawie artykułu 2, Niemcy, Austrya i Węgry, ma co roku ustanawiać specyalna komisya. Komisya ta składać się będzie z jednego przedstawiciele z Niemiec, Austryi i Węgier, o ile kraje te biorą udział w transporcie, oraz z takiejże liczby przedstawicieli Rumunii. O ile przewodniczący Komisyi nie zostanie wybranym jednogłośnie, ma się prosić prezydenta szwajcarskiego sądu związkowego o zamianowanie przewodniczącego. Przy równości głosów obu partyi rozstrzyga przewodniczący. Podstawę do badania cen mają stanowić albo ceny targowe w sąsiednich krajach, mianowicie w Niemczech, w Austryi, na Węgrzech, w Bułgaryi, na Ukrainie i w innych europejskich częściach byłego carstwa rosyjskiego, albo, o ile możności ceny handlowe na towary zamorskie tego samego gatunku i jakości w portach holenderskich, angielskich lub niemieckich, po odliczeniu frachtu i ubezpieczenia za jazdę między tymi portami i portami na morzu Czarnem.

Art. 5. Cła i opłaty powzięte przez rząd rumuński wlicza się w cenę, na koszt sprzedawcy.

Art. 6. Rumunia ma wydać zakaz wywozu artykułów, których ma dostarczać Niemcom i Austro-Węgrom, w tym celu, by zapewnić wykonanie umowy. W razie gdyby Niemcy, Austrya wzgl. Węgry zażądały tylko jakiejś części nadwyżek, ma zakaz wywozu danych towarów z Rumunii do innych krajów tak długo obowiązywać, póki ilość żądana przez państwa centralne nie zostanie im dostarczona, względnie dopóki dostawa nie zostanie zapewniona.

Art. 7. Ustalenie ilości nadwyżek podejmie rząd rumuński przy współudziale przedstawicieli państwa niemieckiego i Austro-Węgier, o ile po zawarciu pokoju nie nastąpią inne postanowienia co do obszarów obsadzonych. Podstawę do oceny nadwyżek ma stanowić stosunek przeciętnego wywozu w latach 1908 do 1913 do całej produkcyi, przy odpowiedniem uwzględnieniu nowszych zmian w rumuńskim obszarze gospodarczym.

Art. 8. Sposób zbierania, odbioru i zapłaty ma być uregulowany przez Urząd wywozowy, ustanowiony ze strony Rumunii, w porozumieniu z Urzędem, utworzonym w Rumunii przez Niemcy, Austryę i Węgry, którego reprezentanci mają być stale powiadomieni o pracach rumuńskiego Urzędu wywozowego.

O ile po zawarciu pokoju nastąpią inne postanowienia, albo układy odnośnie do zajętego obszaru, będą one miarodajne. Urząd stworzony przez Niemcy, Austryę i Węgry, ma być wolny od specyalnych opłat.

Art. 9. Niemcy i Austro-Węgry mają starać się wedle możności popierać wywóz potrzebnych w Rumunii towarów gotowych, półfabrykatów i surowców, szczególniej zaś przedmiotów potrzebnych do podniesienia produkcyi rolnej. Uwzględniając potrzeby kraju obowiązują się te państwa przystąpić zaraz po ratyfikacyi układu pokojowego do układów w sprawie wywozu wspomnianych towarów do Rumunii".

Dalsze paragrafy zawierają postanowienia w sprawie waluty, zobowiązanie obustronne do popierania wywozu za pomocą ułatwień w transporcie i w walucie, nakoniec przewidują zwołanie sądu rozjemczego, złożonego z 3 osób w razie, gdyby zaszły z powodu układu jakieś spory.

W Dodatku zawarta jest następująca tabela, zawierająca ceny zboża i owoców strączkowych, dostarczanych na podstawie artykułu pierwszego, 2-ej części. układu gospodarczego:

Pszenica i żyto	38 lei za 100 kg.
Jęczmień . . . . . . :	29 „ „ „ ;
Owies . . . . . . :	29 „ „ „ ;
Kukurudza . . . . . :	29 „ „ „ ;
Proso . . . . :	31 „ „ „ ;
Bób . . . . :	47 „ „ „ ;
Groch . . . . :	42 „ „ „ ;
Rzepak	65 „ „ „ ;
Nasienie lnu	75 „ „ „ ;
Nasiona słoneczników . . .	55 „ „ „ ;

Związek towarzystw kupieckich na Rzesze niemiecką w Poznaniu.

(Z. C.) Związek Towarzystw kupieckich w zaborze pruskim istnieje od roku 1904 z siedzibą pierwotnie w Inowrocławiu, a od roku 1908 w Poznaniu, i rozwija szeroką i energiczną działalność w zakresie organizowania tamtejszego kupiectwa. Związek zakłada i wspiera Towarzystwa kupieckie na prowincyi, kontroluje i ożywia ich działalność za pośrednictwem swych delegatów, urządza zjazdy kupieckie w różnych miastach zaboru pruskiego, nawiązuje stosunki z polskiemi organizacyami kupieckiemi za granicą, wreszcie zarządza specyalnym funduszem zapomogowym dla niezamożnej młodzieży kupieckiej.

Organem tej instytucyi jest czasopismo „Kupiec", wydawane od lat dwunastu w Poznaniu. Przed wybuchem wojny liczył związek 26 Towarzystw, z liczbą 832 członków, w przeciągu więc dziesięciu lat istnienia wzrósł o 22 Towarzystwa z liczbą 682 członków. (Prócz Związku Towarzystw kupieckich, który obejmuje tylko samodzielnych kupców, istnieje w zaborze pruskim Zjednoczenie Tow. młodzieży handl., liczące przeszło dwa tysiące członków, oraz Związek kupców podróżującychm na Rzeszę niemiecką).

W dniu 24. kwietnia 1918 odbyło sie Walne zebranie delegatów Związku Towarzystw kupieckich, pierwsze od początku wojny. Przewodniczył Szambelan Cegielski; w zebraniu wzięli udział przedstawiciele Związku polskich kupców podróżujących, Zjednoczenia Tow. młodzieży kupieckiej, oraz prasy. Po dłuższem przemówieniu przewodniczącego, który wzywał do jedności i pracy obywatelskiej, odczytał sekretarz Ozdowski sprawozdanie z działalności Zarządu Związku i z czynności towarzystw do Związku należących.

Po sprawozdaniu kasowem, które wykazało saldo 2.129,25 mk. rozpoczęła się żywa dyskusya w sprawie podwyższenia wkładek. Ostatecznie odłożono sprawę tę do następnego Walnego Zebrania, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu. Zarząd dotychczasowy z szambelanem Cegielskim na czele, został przez aklamacyę wybrany na dalsze trzy lata.

Następnie wygłosił dyr. Samulski odczyt p. t. „O przyszłych zadaniach handlu i przemysłu polskiego". W odczycie zwrócił przedewszystkiem uwagę na potrzebę wyzyskania w przemyśle krajowych produktów i surowców, a więc zakładanie w większej ilości cukrowni, suszarni kartofli, fabryk marmelady owocowej, różnych fabryk dla przeróbki drzewa, fabryk mebli i maszyn rolniczych, fabryk tektury drzewnej i papieru. Brak również fabryk do przeróbki słomy, zaniedbano koszykarstwo, podobnie jak i przemysł skórzany. Nie mamy odpowiednich fabryk konserw mięsnych, warzelni tłuszczu, wreszcie fabryk lepszych wyrobów glinianych. Drugi referat p. t. „O wpływie izb handlowych" wygłosił St. Kałamajski. Prelegent podał krótka historyę wpływu izb handlowych od XVII. w., wspomniał o nowym projekcie organizacyi izb handlowych w Niemczech, wreszcie szczegółowo opisał prawa i znaczenie izb handlowych wobec handlu i przemysłu.

Koreferent A. Gustowski przedłożył do uchwalenia rezolucyę w sprawie zniesienia ograniczeń krępujących wolny handel. Rezolucyę, która ma być przedłożona poznańskiej Izbie handlowej, uchwalono po dłuższej dyskusyi. Uchwalono dalej zwołanie Zjazdu kupieckiego w jesieni. Wreszcie uchwalono rezolucyę wzywającą do żywszej działalności Towarzystwa do Związku należące. Po referacie P. Gustowskiego w sprawie zajęcia się uczniami handlowymi, zebranie zamknięto.

Dział aprowizacyjny i rolniczy

Ceny masła w Berlinie, a w Warszawie.

Magistrat miasta Berlina podniósł cenę masła, które sprzedaje się ludności miejskiej w ilości 40 gramów na osobę tygodniowo. Wynosi ona obecnie, za gatunek pierwszy, 36 fenigów za 40 g, to znaczy 3 marki 69 fenigów za funt polski (właściwie rosyjski używany u nas dotychczas). Ludność Warszawy nie otrzymuje wcale masła ze sklepów miejskich (chyba topione — po 12 marek za funt), natomiast zarząd niemieckiego monopolu maślanego, mającego wyłączne prawo zakupu na obszarze okupacyi, ustanowił cenę sprzedażną masła dla mieszkańców Warszawy na 9 mk. 30 fen. za funt, co wynosi przeszło dwa i pół razy tyle co cena berlińska. Przed wojną stosunek cen masła w Berlinie, a Warszawie był odwrotny.

Zakaz wypasania zboża.

Urzędowo przypominają, że na skutek rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 maja wzbronionem jest wypasanie zboża zielonego, nie sianego jako mieszanka (pszenica, żyto, jęczmień, owies), czy to po skoszeniu, czy wprost na pastwisko i to pod

ciężką karą. Wypadkowo może władza polityczna zezwolić na spasanie takiego zboża, jeśli jest uszkodzone przez myszy, albo w inny sposób.

XVI-ty zjazd cukrowników.

W miesiącu wrześniu r. b. po raz pierwszy po czteroletniej przerwie Związek zawodowy cukrowni Królestwa Polskiego zamierza zorganizować w Warszawie XVI zjazd cukrowników.

Zjazd poświęcony zostanie omówieniu spraw nietylko ściśle zawodowych, lecz i związanych z istnieniem i rozwojem przemysłu cukrowniczego, jako jednej z najważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Sprawy przemysłowe natury ogólnej będą omawiane na zebraniach plenarnych, dostępnych dla cukrowników i zaproszonych osób, sprawy zaś ściśle zawodowe utworzą przedmiot narad sekcyjnych. Sekcyj zawodowych przewiduje się cztery, a mianowicie: chemiczna, mechaniczna, ekonomiczno-społeczna i cukrowniczo-rolnicza.

Osoby pragnące wygłosić odczyt, zechcą przed 15-ym czerwca r. b. nadesłać temat swej pracy, a przed 1 sierpnia r. b. złożyć gotową pracę odczytową. Praca winna na końcu zawierać streszczenie i wniosek.

Podczas zjazdu autor pracy wystąpi, jako prelegent i wygłosi ją w streszczeniu lub in extenso.

Prelekcya nie może trwać dłużej, niż 25 minut.

Wszelkich informacyi udziela biuro zjazdów cukrowników przy Związku zawodowym cukrowni Królestwa Polskiego, Krakowskie Przedmieście 7.

Pod tym adresem należy nadsyłać prace i wszelką korespondencyę.

Produkcya wapnoazotu w Austryi.

(z. c.) Według najnowszych wiadomości otwarto niedawno fabrykę wapnoazotu w Falkenau a. d. E.; budowę tej fabryki podjął przed rokiem Austryacki Związek dla produkcyi chemicznej i metalowej (Oesterr. Verein für chemische und metallurgische Produktion). Obecnie rozpoczęto już dostawy gotowego wapnoazotu.

Przez produkcyę wapnoazotu w kraju uniezależnia się Austrya od importów saletry chilijskiej, i będzie mogła w większej ilości dostarczyć roli nawozów azotowych. Na razie jednak jest produkcya wapnoazotu z fabryki w Falkenau, przeznaczona wyłącznie dla celów wojskowych.

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS" WE LWOWIE

Z OBROTU BYDŁEM.

Wyszkolenie funkcyonaryuszy Spółek producentów bydła i trzody chlewnej.

Z dniem 18-go maja b. r. zostały przeniesione biura Galicyjskiego Zakładu obrotu bydła wraz z Oddziałem Wojennej Centrali handlowej (Gal. Spka zb. b.) z Krakowa do Lwowa. Biura Galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem mieszczą się przy ul. Kopernika l. 20, biura Gal. Spki zb. b. przy ul. Jagiellońskiej l. 7.

Dnia 1 czerwca odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Gal. Spki zb. b. — a dnia 12 czerwca Walne zebranie udziałowców tejże Spółki, na którem Dyrekcya zdała sprawę z czynności Spki za rok 1917. Tak na posiedzeniu Rady nadzorczej jakoteż na Walnem zebraniu zastanowiono się nad działalnością Spółek lokalnych zbytu bydła, rozsianych po całym kraju, z któremi Gal. Sp. zb. b. jest w ciągłym bezpośrednim kontakcie. Nie ulega wątpliwości, że funkcyonowanie prawidłowe tych Spółek byłoby w wielu wypadkach sprawniejsze, gdyby posiadały dobrze wyszkolonych, z przedmiotem wszechstronnie obeznanych funkcyonaryuszy.

W tym celu uchwaliło Walne zebranie na wniosek p. Wiceprezesa Piotra Tretera ażeby z części czystego zysku wykazanego bilansem za r. 1917. utworzyć tak zw. fundusz edukacyjny — w kwocie 50.000 K — któryby służył na wyszkolenie dobrych funkcyonaryuszy Spółek lokalnych.

Teren działalności Galic. Sp. zb. b. i trz. chl.

Na mocy rozporządzenia c. k. Namiestnictwa do L. 4893/D. z dnia 11-go czerwca b. r. organem handlowym c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem w powiatach: Brzeżany, Kałusz, Kosów i Podhajce jest Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej (Pecus) — Organem zaś handlowym w powiatach Bohorodczany, Buczacz, Horodenka, Kolomyja, Nadwórna, Peczeniżyn, Przemyślany Śniatyn, Stanisławów i Tłumacz jest Krajowy Związek dla zbytu bydła (Krajowyj Sojuz dla zbutu chudoby). Z powołaniem się na poprzednie rozporządzenie c. k. Namiestnictwa działalność Gal. Spółki zb. b. i trz. rozciąga się obecnie na 43 powiaty zaś Krajowego Związku dla zbytu bydła na 28 powiatów.

Akcya gal. Sp. zb. b. i trz. chl. przeciw ekspekoracyi.

Skutki posuchy panującej w całym kraju dają się już teraz odczuwać. Wskutek braku paszy tak bydło jak i nierogacizna przyprowadzana na spędy nie jest należycie odżywiona. Przewidywany w przyszłości brak paszy skłania tak większych, jak i mniejszych właścicieli do ograniczania swego stanu bydła do najniezbędniejszego minimum. Ażeby nie dopuścić do zupełnej ekspekoracyi w kraju, zamierza Dyrekcya Gal. Spółki zb. b. i trz. chl. rozpocząć wspólną akcyę z właścicielami większych obszarów pastewnych w kraju. Właściciele ci proponują ażeby gal. Sp. zb. b. i trz. chl. łącznie z nimi używała pastwisk przez nich oferowanych dla wypasania tego bydła, które skutkiem braku paszy musiałoby już teraz być sprzedane.

Obrót handlowy Gal. Sp. zbytu bydła i trz. chl. w miesiącu maju b. r.

Na terenie działalności Gal. Sp. zb. b. było w miesiącu maju 224 spędów bydła rogatego, na których zakupiono 8.214 sztuk bydła i 1.510 cieląt.

Z tego otrzymała

1) Wojskowość	4.220 sztuk bydła	67 cieląt
2) Ludność cywilna	3.994 „ „	1.443 „
Razem j. w.	8.214 „ „	1.510 „

Świń zakupiono w tym samym czasie 709 sztuk — z tego otrzymała

Wojskowość	119 sztuk
Ludność cywilna	590 „
	j. w. 709 sztuk

Zaznacza się, że wykazy te nie są zupełnie dokładne, gdyż Gal. Sp. zb. b. nie otrzymała jeszcze kilku wykazów z poszczególnych spędów w tym czasokresie odbytych.

Z HODOWLI BYDŁA.

Odbudowa hodowli bydła w Galicyi.

Krakowskie Tow. rolnicze komunikuje, co następuje:

C. k. Namiestnictwo — Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi, powierzając akcyę odbudowy hodowli bydła w zachodniej Galicyi Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu, wydało równocześnie normy i przepisy, jakimi Towarzystwo rolnicze ma kierować się w prowadzeniu tej akcyi. W myśl tych przepisów udzielana jest subwencya na zakładanie obór, a mianowicie: przy zakupnie krów w wysokości 1/3 części ceny kupna, przy zakupnie zaś buhaja dla takich obór w wysokości całej ceny kupna. Subwencya ta ma stanowić niejako wyrównanie między ceną krów, które hodowca zakupiłby dla siebie, mając na względzie tylko ich użytkowość, a cenę, którą musi uiścić przy zakupnie materyału rasowego i zarodowego. Udzielanie więc w tym wypadku subwencyi nie jest odszkodowaniem za poniesione straty i świadczenia wojenne, o zapłatę których należy zwracać się do Starostwa, lecz zachętą do odbudowy we własnym zresztą interesie wzorowej hodowli bydła. Na to powinni zwrócić uwagę przedewszystkiem hodowcy włościanie, którzy w podaniach wnoszonych do Namiestnictwa starają się częstokroć o zapomogę w gotówce jako wynagrodzenie za poniesione szkody wojenne.

Możność uzyskania subwencyi na zakupno krów przyznało Namiestnictwo gospodarstwom rolnym, które doznały zniszczenia wskutek wypadków wojennych, a przedewszystkiem tym, które pozostawały pod inwazyą nieprzyjacielską.

Jeżeli obszar gospodarstwa, ilość łąk i pastwisk daje podstawę do utrzymania obory, a właściciel majątku poniósł rzeczywiste szkody w bydle, co wykazać musi w podaniu potwierdzonem przez odnośne Starostwo, może uzyskać on subwencyę na utworzenie obory. Obora składać się może z 1 buhaja i najmniej 10, najwięcej 20 krów. Mogą być również zakładane obory zarodowe gminne, t. zn., że paru hodowców z jednej gminy otrzymać może po 1—2 krów, jednak liczba zakupionych dla gminy krów musi również wynosić najmniej 10 sztuk. Jeden z hodowców musi wziąć buhaja, którego otrzymuje za darmo, jednak zarówno krowy, jak buhaje muszą hodowcy utrzymywać przez 5 lat. Wcześniejsza sprzedaż możliwa jest tylko za zezwoleniem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Brak odpowiedniej ilości zgłoszeń z jednej gminy utrudnia często założenie obory zarodowej gminnej. Aby więc ułatwić drobnym rolnikom możność korzystania z subwencyi, upoważniło Namiestnictwo Komitet do subwencyonowania w tej samej wysokości pojedynczych krów, które hodowcy zamierzają zakupić lub zakupili w miejsce tych krów, zakupionych w ten sposób, może się utworzyć z czasem obora gminna. Jeżeli zatem hodowca chce otrzymać subwencyę przy zakupnie krowy, musi wnieść podanie do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, plac Szczepański 8.

Wymienić w podaniu ile posiada roli, jakie szkody poniósł w czasie wojny, ile bydła miał przed wojną, a ile obecnie, w końcu musi wyraźnie zaznaczyć, że prosi o subwencyę na zakupno 1 lub 2 krów. Podanie musi być potwierdzone przez odnośne Starostwo. Jeżeli subwencya zostanie przyznana, to hodowca nie otrzyma jej w gotówce, lecz w ten sposób, że Komitet lub Towarzystwo rolnicze okręgowe zakupi dla niego krowę i zapłaci 1/3 część ceny kupna, sam zaś hodowca dopłacić musi gotówkę 2/3 ceny. Jeżeli krowa została już zakupiona, należy nadmienić o tem w podaniu. Delegat Komitetu lub Towarzystwa rolniczego okręgowego zbada krowę na miejscu i jeśli uzna ją za odpowiednią, a hodowca przedłoży poświadczenie za ile krowę zakupił, to Komitet zwróci mu 1/3 część ceny kupna. Jeżeli ktoś stara się o subwencyę na zakupno konia, świni, kozy lub t. p. to o każdy rodzaj inwentarza żywego, powinien wnosić oddzielne podanie, gdyż ułatwia to szybsze załatwienie podań.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Obrót nierogacizną.

Galicyjski Zakład obrotu bydłem wyjaśnia sprawę obrotu nierogacizną w następujący sposób:

1) Targi na świnie hodowlane odbywają się w poszczególnych powiatach, na zakupno zaś tego materyału udziela się w porozumieniu z Wojenną Centralą handlową pozwoleń na podstawie potwierdzenia władz politycznych lub korporacyi rolniczej danego powiatu, że odnośna strona jest rolnikiem, względnie producentem.

2) Zezwoleń na wykupno prosiąt hodowlanych handlarzom izraelitom nie wydaje się.

3) Zakład rozpisuje równocześnie okólniki do poszczególnych Spółek producentów bydła i trzody chlewnej o nadesłanie wykazów hodowców, produkujących prosięta, celem odpowiedniego zorganizowania zakupu i rozdziału prosiąt hodowlanych do powiatów nie posiadających tego materyału.

W sprawie bydła hodowlanego, doprowadzonego na spędy.

C. k. Galicyjski Zakład obrotu bydłem we Lwowie, ul. Kopernika 20, zawiadamia, iż w tych dniach b. r. jedzie dyrektor Niemieckiego Towarzystwa zbytu bydła w Pradzie „Deutsche Viehverwertungsgenossenschaft in Prag" pan Chimana do Szwajcaryi po zakupno bydła rasy „Simmental".

Bydło to da Szwajcarya w ten sposób, że jako cenę kupna żąda zobowiązania kupującego do dostarczenia pewnej, ściśle za sztukę oznaczyć się mającej ilości drzewa, które kupujący dostarczy z nastaniem normalnych warunków, t. j. po zawarciu pokoju.

W sprawie sprowadzenia bydła z Szwajcaryi.

C. k. Galicyjski Zakład obrotu bydłem we Lwowie wydał w sprawie powyższej poniższe rozporządzenie okólnikiem, rozesłanym do wszystkich komisyi powiatowych obrotu bydłem.

„Doświadczenie pouczyło, iż posiadacze bydła, pragnąc uchronić swe gorsze sztuki, nadające się na rzeź, pozostawiają je w domu, natomiast dostawiają na spędy bydło hodowlane lub sztuki wysoko-cielne, wiedzą bowiem o tem, iż w myśl postanowień § 17. instrukcyi sztuki takie winny być od rzezi chronione. Aby jednak tym nadużyciom zapobiedz, zarządził Zakład, że bezwarunkowo i bez względu na jakość wszystkie sztuki na spęd doprowadzone muszą być przez komisyę odebrane.

Zarządzenie powyższe utrzymuje się nadal w mocy z nadmienieniem, że o ile hodowca rozmyślnie dobrą sztukę hodowlaną lub cielną na spęd przyprowadzi, to należy mu ją zabrać.

Sztuk takich nie należy jednakże przeznaczać na rzeź, lecz za cenę ustaloną oddawać innemu hodowcy, który doprowadzi sztukę gorszą, lub zobowiąże się do 48 godzin taką sztukę dostawić. W ten sposób niechętny hodowca zostanie ukarany, hodowla zaś nie poniesie szkody".

Dostawa bydła w Czechach.

(m. b.) Wedle wykazów Komisyi obrotu bydła przy Namiestnictwie w Pradze dostawiono w kwietniu b. r. w całych Czechach 73.135 wołów. Czeski rolniczy związek zbytu bydła dostawił 48.075 sztuk, niemiecki związek obrotu bydła 16.967 sztuk. Powiatowe komisye oddały dla konsumcyi cywilnej 13.098 sztuk wołów. Wypotrzebowano w tym miesiącu 4.369 cieląt, 1.961 krajowych świń i 144 węgierskich. Wedle planu ułożonego na czerwiec (prócz rezerwy wynoszącej 9.200 sztuk wołów, która ma być przygotowana dla armii w polu), niemiecki związek obrotu bydła powinien dostawić 24.749, a czeski rolniczy związek zbytu bydła 52.580. Krajowa komisya wydała postanowienie przeciw nadmiernemu obciążeniu Czech dostawami bydła, jakoteż w sprawie wydania zakazu dostawy bydła dla konsumcyi cywilnej poza Czechami i w sprawie obrotu cielętami.

Obrót bydłem rzeźnem na targowicy miejskiej w Krakowie.

W czasie od 15/VI. do 22/VI. 1918 wynosił spęd

bydla przeznaczonego na konsumcyę ludności cywilnej: 398 sztuk bydla i 296 cielat.

Płaccno loco Kraków za 100 kg. żywej wagi: buhaje I. klasy 328—408 Kor.. II. klasy 228—328 Kor.. III. klasy 258—288 Kor.. IV. klasy 178 Kor.; woly I. klasy 383—418 Kor.. II. klasy 338—388 Kor.. III. klasy 308—348 Kor., IV. klasy 178 Kor.; krowy I. klasy 328—368 Kor., II. klasy 283—333 Kor.. III. klasy 258—288 Kor.. IV. klasy 178 Kor.: jałownik I. klasy 323—388 Kor.. II. klasy 308—328 Kor.. III. klasy 268—313 Kor.. IV. klasy 178 Kor.: cielęta 185—345 Kor.

DZIAŁ WĘGLOWY.

Produkcya węgla w Austryi w r. 1918.

Styczeń-Kwiecień 1918.

A) Węgiel kamienny

Okręg	Węgiel	Brykiety	Koks
Ostrawsko-Karwiński	31.065.019	—	7.570.723
Rossitz-Oslawan	1.383.400	185.000	195.039
Środkowo-czeski	6.978.420	—	—
Zachodnio-czeski	3.545.847	178.908	—
Schatzlar-Schwadowitz	1.246.379	—	33.460
Galicyjski	6.158.800	—	—
Inne kopalnie	714.688	—	—
Razem	51.092.553	363.908	7,799.222

W roku 1917 wyniosla w tym samym czasie produkcya: 1) węgla 55.858.690. 2) brykietów 495.230, 3) koksu 8.761.693.

B) Węgiel brunatny.

Okręg	Węgiel	Brykiety	Koks
Brüx-Teplitz-Komotau	43.813.251	—	—
Falkenau-Ellbogen	12.574.311	526.419	—
Wolfsegg-Thomasroith	1.289.136	—	—
Leoben-Fohnsdorf	2.331.218	—	—
Voitsberg-Köflach	1.997.293	—	—
Trifail-Sagor	3.376.780	—	—
Dalmatyński	253.765	—	—
Galicyjski i bukowiński	52.677	—	—
Inne kopalnie krajów sudeckich	1.004.514	—	—
Inne kopalnie krajów alpejskich	2.900.307	—	—
Razem	69.593.252	526.419	—

W roku 1917 wyniosła produkcya w tym samym okresie 70.037.588 wzgl. 573.580 ctn. metr.

Kwiecień 1918.

A) Węgiel kamienny.

Okręg	Węgiel	Brykiety	Koks
Ostrawsko-Karwiński	8.164.926	—	1,998.641
Rossitz-Oslawan	293.900	35.000	41.289
Środkowo-czeski (Kładno-Schlan)	1.749.287	—	—
Zachodnio-czeski (Pilzno)	896.837	47.452	—
Schatzlar-Schwadowitz	304.694	—	8.469
Galicyjski	1,393.223	—	—
Inne kopalnie	175.785	—	—
Razem	12.978.652	82.452	2,048.399

Odnośnie cyfry w roku 1917 wyniosły w tym samym miesiącu: 1) dla węgla 12.922.246 ctn. metr. 2) dla brykietów 128.714 ctn. m., 3) dla koksu 2.114.240 ctn. metr.

B) Węgiel brunatny.

Okręg	Węgiel	Brykiety	Koks
Brüx-Teplitz-Komotau	10.752.720	—	—
Falkenau-Ellbogen	3.214.695	134.029	—
Leoben-Fohnsdorf	554.250	—	—
Voitsberg-Köflach	506.093	—	—
Trifail-Sagor	869.160	—	—
Dalmatyński	78.005	—	—
Galicyjsko-bukowiński	15.784	—	—
Inne kopalnie w krajach sudeckich	285.030	—	—
Inne kopalnie krajów alpejskich	696.462	—	—
Razem	17.281.000	134.029	—

W roku 1917 wynosiła ilość węgla wyprodukowanego w kwietniu 17.067.533 ctn. metr., ilość brykietów 147.005 ctn. metr.

W maju 1918 wykazuje produkcya węgla kamiennego w Austryi stan najniższy w porównaniu z upłynionymi miesiącami roku bieżącego. Produkcya węgla kamiennego wyniosła mianowicie w poszczególnych miesiącach 12.8. 11.4. 13.9. 12.9 i 10.9 milionów cetnarów metr.. co w sumie daje 62 mil. ctn. m.; w tym samym okresie wyniosła produkcya w zeszłym roku 69 mil. ctn. metr. tak, że ubytek wynosi okrągło 7 milionów ctn. metr.

Również i produkcya koksu zmniejszyła się w ostatnim czasie i wyniosła w maju 1.9 mil. ctn. metr. W miesiącach poprzednich (styczeń-maj) wyniosła produkcya koksu 9.7 mil. ctn. m.. w roku zeszłym wynosiła produkcya koksu w tym samym okresie 11 mil. ctn. metr.

Najmniej zmniejszyła się w bieżącym roku produkcya węgla brunatnego. Wyniosła ona w pierwszych pięciu miesiącach roku 1918 17.5. 16.9. 17.9. 17.3 i 16.4 miliony ctn. metr. W pierwszych pięciu miesiącach 1918 r. wyniosła więc produkcya węgla brunatnego okrągło 86 milionów cetn. metr.. podczas gdy w roku 1917 wyniosła około 87.2 miliony ctn. metr., ubytek wynosi więc okrągło 1.2 mil. ctn. metr. Cała zatem produkcya węgla kamiennego i brunatnego razem zmniejszyla się w pierwszych miesiącach roku 1918 o 8.2 milionów ctn. metr. w porównaniu z tym samym okresem w roku 1917. Zniżka majowej produkcyi węgla kamiennego w porównaniu z kwietniową wystąpila głównie w okręgu ostrawsko-karwińskim. gdzie wyniosła 1 mil. ctn. metr. oraz w zagłębiu Kładno-Schlau, gdzie wyniosła około 800.000 ctn. metr. (t. j. około 40% w porównaniu z kwietniem b. r.). Również i galicyjska produkcya zmniejszyła się w maju przeszło o 200.000 cetnarów metr. *Z. C.*

Rozdział węgla na cele młocki (Druschkohle).

Zaopatrzenie rolnictwa w potrzebne ilości węgla na cele młocki zboża ze zbioru roku 1918 zostało w ten sposób unormowane, iż krajowa władza polityczna otrzyma pewien kontyngent węgla do rozdzialu w odnośnym obszarze administracyjnym.

Namiestnictwo wyda dalsze zarządzenia, dotyczące sposobu rozdziału węgla poszczególnym odbiorcom, oraz oznaczy urzędy. do których należy się zwrócić o przydział potrzebnych ilości.

Wnoszenie podań o przydział węgla na cele młocki do władz centralnych (ministerstwo rolnictwa. Ministerstwo robót publicznych, Urząd żywnościowy) jest zatem bezcelowe i pociągnęłoby za sobą opóźnienie załatwienia sprawy.

Wywóz węgla z Anglii.

(zc.) Wywóz węgla z Anglii zmniejszyl się bardzo znacznie podczas wojny. Wywóz węgla, koksu i brykietów z Anglii wynosił:

w roku 1912 . . . . 85,842.905 ton
w roku 1913 . . . . 97,719.996 ton
w roku 1914 . . . . 80,366.101 ton
w roku 1915 . . . . 59,401.108 ton
w roku 1916 . . . . 55,001.113 ton

Wywóz w roku 1917 oceniają na 37,800.000 t. (licząc w to również węgiel do opalania okrętów). Z drugiej jednak strony ceny węgla podniosły się i stanowią równoważnik dla zmniejszonego wywozu; w roku 1913 przyniosło 77 milionów t. wywiezionego węgla 53.700.000 f. szt.. w roku 1917 zaś 37.8 miliona ton dało przeszło 51.340.000 f. szt. Francya otrzymała w roku 1917 11 mil. ton węgla angielskiego, w roku 1916 $12^3/_4$ miliona. a 17 milionów w latach pokojowych. Do Włoch. które w roku 1913 otrzymały $9^1/_2$ miliona ton, posłano w r. 1916 zaledwo $5^3/_4$ miliona ton. W roku 1917 miał się wywóz do Włoch poprawić. Ruch węglowy Anglii z państwami neutralnemi był bardzo ograniczony. ponieważ rząd zajął okręty przedewszystkiem dla potrzeb Anglii i jej sprzymierzeńców.

DZIAŁ DRZEWNY

Górnośląski rynek drzewny.

(z. c.) Od kilku tygodni panuje na rynku górnośląskim pewne uspokojenie: sprzedaż wielu gatunków drzewa zmniejszyła się znacznie, pomimo zniżki cen; mały popyt panował na drzewo budowlane, mianowicie belki i deski do szalowania: martwota panowała również w handlu drzewa kantowego, skrzyń, desek i materyału do budowy wozów. Ceny spadły częściowo do 15 m. za 1 metr kubiczny. Żywy stosunkowo popyt panuje na drzewo kopalniane ze strony gwarectw, które robią zapasy. Również poszukiwany jest suchy materyal stolarski dla wyrobu mebli. Tutaj panują ceny dosyć wysokie. Zresztą okazuje się w innych zakresach znaczniejsza zniżka cen, pomimo usiłowań przeciwdziałających interesowanych czynników. Zniżka cen rozciąga się również zwolna i na drzewo opałowe.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE KRÓL. POLSK. ZARZĄD dla OKUPACYI AUSTR.-WĘG. W POLSCE

W sprawie opodatkowania przemysłu i handlu na rzecz powiatów.

Na zjeździe referentów budżetowych Sejmików Powiatowych odbytym w dn. 6 maja r. b. przyjęto za podstawę opodatkowania przemysłu i handlu na rzecz powiatów nie, jak to proponowaliśmy w memoryale naszym z dn. 18 kwietnia r. b. tę część podatku która jest obliczana od wysokości osiąganych przez przedsiębiorstwo opodatkowane zysków lecz wysokość opłaty patentowej. Motywem głównym tej decyzyi była niemożność określenia przewidywanych wpływów z tego źródła ze względu na dotychczasowe niepobieranie tej części podatku przemysłowego przez Władze Okupacyjne, i z tego powodu znaczne trudności napotykane przy opracowywaniu systemu opodatkowania przemysłu i handlu na rzecz powiatów. Zaznaczyć tu należy, że sumy preliminowane w budżecie Okupacyi, z podatków przemysłowych od zysków nie mogą stanowić podstawy ze względu na zupełną dowolność w ich wyznaczeniu, z tej przyczyny pozostała jedyna droga do opodatkowania przemysłu i handlu oparcie się na pobieranych opłatach patentowych i wprowadzenie do tych opłat dodatków na rzecz Sejmików Powiatowych.

Motywacya powyższa wskazuje, że zasada przyjęta przez Zjazd jest tylko wynikiem chwilowo istniejącej sytuacyi w opodatkowaniu przemysłu, wytworzonej przez niepobieranie lub wadliwe pobieranie nieodpowiadające dotychczas obowiązującym przepisom prawnym, podatków państwowych przez władze Okupacyjne, a nie sprzeciwia się zasadniczo propozycyom naszym zawartym w memoryale z dn. 18 kwietnia r. b. Dla bliższego opracowania projektu powiatowego opodatkowania przemysłu wyłonił Zjazd Komisyę specyalną, której Towarzystwo Przemysłowców przedstawiło nowy projekt opodatkowania przemysłu i handlu na rzecz powiatów, oparty na zasadach przyjętych przez Zjazd.

Przyjęto następujące zasady opodatkowania:

1. Handel i przemysł winny podlegać odmiennym normom podatkowym ze względu na odmienny stan gospodarczy w dobie obecnej.

2. Stopa opodatkowania winna być dwukrotnie wyższą dla dwóch ostatnich klas podatkowych handlu i dla trzech ostatnich klas przemysłu. niż dla klas początkowych. a to ze względu:

a) że większe przedsiębiorstwa handlowe, jak i przemysłowe pracują w znacznie gorszych warunkach, narażone często na stratę gdy mniejsze przedsiębiorstwa osiągają dość znaczne zyski.

b) że przedsiębiorstwa opłacające patenty niższych klas są mniej obciążone podatkami i nie opłacają podatku dodatkowego państwowego.

c) że stopa opłat jest stosunkowo o wiele niższą, przy niższych klasach waha się bowiem dla handlu od 15 rb. do 4 rb. i dla przemysłu od 15 rb. do 2 rb rocznie.

d) że z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju. większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. jako szczególnie dotknięte kryzysem wojennym muszą znaleźć w instytucyach samorządowych uwzględnienie przy przetrwaniu przeżywanego kryzysu.

Powyższe obrazuje poniższa tablica:

	Klasa	Ilosc wykupionych patentów w styczniu 1918 r.	Suma wpłacona do skarbu w styczniu 1918 r. Korony	wysokość opłaty patentowej w Rb.
Handel	I	47	87000	560
	II	1699	442400	75—50
	III	13397	606900	15—10
	IV	8521	99200	6—4
Przemysł	I	1	5985	1500
	II	—	—	1000
	III	9	14700	500
	IV	45	27000	150
	V	164	34000	50
	VI	966	40000	15—10
	VII	861	13600	2—5
	VIII	1036	8100	3—2

3) opodatkowanie zakładów przemysłowych położonych w miastach gubernialnych winno być niższe od opodatkowania zakładów położonych w innych miejscowościach, ze względu na obciążenie podatkowe na rzecz gmin miejskich. Stosunek przytem obciążenia przemysłu miast gubernialnych do przemysłu innych miejscowości określono na 4:7.

4) Opierając się na powyższych. ustanowiono następującą skalę maksymalnego opodatkowania przemysłu i handlu na rzecz powiatów.

HANDEL:

a) Kooperatywy posiadające do 16.000 rb. majątku podatków na rzecz sejmików nie opłacają.

b) Inne przedsiębiorstwa handlowe opłacają:

Klasa	wysokość opłaty patentowej państw		maksymalny % podatku powiatowego	wysokość opłaty powiatowej w Rb.	
	w miast. gubernial.	w innych miejscow.		w miast. gubernial	w innych miejscow.
I	500		70 %	350	
II	75	50		52.50	35
III	15	10	150 %	22.50	15
IV	6	4		9	6

c) Trafiki opłacają na rzecz powiatu:
składownie K 200,
inne K 60.

d) Zakłady ze sprzedażą i wyszynki napoi wyskokowych opłacają na rzecz powiatu:
1-go rzędu K 800,
2-go rzędu K 400,
3-go rzędu K 200

PRZEMYSŁ:

a) wszelkie zakłady przemysłowe, z wyjątkiem oznaczonych w punkcie b) opłacają:

Klasa	wysokość opłaty patentowej państ w Rb.		maksymalny % dodatku powiatow.		wysokość opłaty powiatowej w Rb.	
	w miast. guber.	w innych miejs.	w miast. guber.	w innych miejs.	w miast. guber.	w innych miejs.
I	1500		40 %	70 %	600	1050
II	1000				400	700
III	500				200	250
IV	150				60	105
V	50				20	35
VI	15	10	80 %	140 %	12	14
VII	7	5			5.80	7
VIII	3	2			2.40	2.80

b) następujące zakłady przemysłowe:
1. Rektyfikacye spirytusu,
2, Tartaki drzewa,
3. Młyny i kaszarki.
4. Gorzelnie,
5. Fabryki cykoryi,
6. Fabryki paszy treściwej,
7. Drożdżownie,
8. Fabryki marmolady,
9. Fabryki słodkich wódek,
10. Cukrownie.
11. Fabryki octu

opłacają na rzecz powiatów w miastach gubernialnych 80%. w innych miejscowościach 140% dodatku powiatowego do opłaty patentowej, niezależnie do której klasy podatkowej należą.

Komunikując powyższe zaznaczamy. że na zasadzie uchwały Zjazdu z dn. 6 maja r. b. normy wskazane powyżej, są to normy maksymalne, a więc poszczególne sejmiki nie mogą ich przekroczyć natomiast zależnie od warunków miejscowych mogą zniżyć stopę dodatku.

Przemysł i handel w Białymstoku.

(m. b.) Przemysł w Białymstoku zaczął się rozwijać około 1830 r. Początkowo wyrabiano tam tylko sukno z czystej rosyjskiej wełny, dopiero około roku 1850 rozszerzono produkcyę tę i rozpoczęto także wyrób sukna wzorzystego. W późniejszych latach powstała fabryka wełny sztucznej wraz z oddziałem wyrobów z gałganów.

Znaczniejszy rozwój przemysłowy datuje się dopiero od r. 1870 tj. od rozszerzenia rosyjskich sieci kolejowych. co ułatwiło transport dla towarów z Białegostoku.

Aż do r. 1872 nie było w Białymstoku żadnego banku samoistnego, ani też filii lub agencyi banku zamiejscowego. większe fabryki pracowały przy pomocy banków warszawskich. Około r. 1872 założył wileński prywatny Bank handlowy filię w Białymstoku. która się nie zdołała utrzymać. Objął ją następnie ryski Bank komercyalny i on to był pierwszym bankiem w Białymstoku. Później utworzył Bank wileński filię i zajmował się obok pośrednictwa w zakupnie i sprzedaży papierów wartościowych. interesami zastawniczymi i dyskontowymi. W r. 1886 przemysł w Białymstoku był już tak rozwinięty, że rosyjski Bank rządowy założył tam filię. Miasto liczyło wówczas 42.000 mieszkańców. Obrót wielkich firm był wedle teraźniejszych pojęć jeszcze bardzo mały. bo wynosił 300.000 do 400.000 rubli rocznie. Niektóre firmy z branży wełnianej. bawełnianej i drzewnej utworzyły przy swych oddziałach towarowych i komisyjnych. oddziały bankowe.

Odrębny rodzaj dyskontu powstał wraz z rozkwitem przemysłu garbarskiego (około r. 1890). W garbarniach panuje zwyczaj. że garbarze oddają celem wysuszenia skóry na kilka miesięcy innym garbarzom, którzy się specyalnie zajmują suszeniem skór. Na zabezpieczenie skór tych wydaja owi garbarze weksel w wartości powierzonego im materyału. a garbarz, który skóry oddał dyskontuje go w swoim banku. Wobec znacznego rozwoju przemysłu garbarskiego w okolicach Białegostoku przybrał ten interes wekslowo-dyskontowy duże rozmiary.

Środki zastępujące zagraniczne materyały włókniste.

(m. b.) Produkcya środków zastępujących materyały tkackie rozwinęła się w ostatnich czasach znacznie tak, że niektóre surogaty będą prawdopodobnie i po wojnie używane. Pokrzywa będzie chyba tylko w bardzo ograniczonej mierze zastępować bawełnę, lecz za to torf włóknisty i słoma lniana okazała się bardzo dobrą. Dla wyrobów wełnianych ważna jest hodowla królików. pozatem bardzo dobrymi surogatami okazały się: torf, nici papierowe, celuloza, które też mogą zastąpić w zupełności jutę. Jedwab da się zastąpić po części sztucznym jedwabiem. Znienawidzone niegdyś papierowe nici będą miały i po wojnie wielkie znaczenie.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Nowe Towarzystwo we Lwowie.

(z. c.) Pod nazwą „Polska Nafta" powstała we Lwowie spółka z ogr. odp. Kapitał wynosi na razie 1 milion koron. Nowa spółka objęła swoim statutowym zakresem wszelkie dziedziny przemysłu naftowego, nadto doniosłą ze względu na budzące się zainteresowanie Królestwa Polskiego działalność informacyjną i publikacyjną. Chodzi tu o to, by nadmiar płynnego kapitału w kraju nie pomijał umieszczenia w dziale tak żywotnym i bogatym jak nafta. Przyczyn dotychczasowego stanu szukać należy raczej w braku inicyatywy i zainteresowania. Stąd ma nowa Spółka objąć swym zakresem działania także i sfery dotychczas w przemyśle naftowym niezainteresowane. Konstytuujące walne zgromadzenie odbyło się we Lwowie w Banku przemysłowym. W skład Rady nadzorczej wchodzą: Dr Zdzisław Słuszkiewicz. jako prezes, prezydent Józef Neumann, jako zastępca, oraz Marya ks. Lubomirska. Dr Ernest Adam, Dr Alfred Halban. Tadeusz Höflinger. Dr Maksymilian Liptay. Dyr Marcin Szarski i Antoni Uwiera, jako członkowie. Kierownictwo spółki spoczywa w rękach Dra Alfreda Kohla. jako zawiadowcy, Dra Ernesta Adama i Dra Zdzisława Słuszkiewicza, jako członków Komitetu wykonawczego.

Założenie Towarzystwa żeglugi na Wiśle.

(m. b.) W Puławach zawiązało się Towarzystwo akcyjne z kilkumilionowym kapitałem zakładowym dla urządzenia komunikacyi na Wiśle. Towarzystwo zamierza zbudować w Puławach przystań i warsztaty okrętowe.

Utworzenie Izby pracodawców w galicyjskim obszarze naftowym.

(m. b.) Delegaci producentów nafty i rafineryi zawiązali na zebraniu odbytem w Krośnie 23 maja b. r. Izbę pracodawców dla zachodnio-galicyjskich obszarów naftowych. Do Izby tej wybrano 11 członków. Przewodniczącym został inżynier Libelt. zastępcą przewodniczącego dyrektor Dydejczyk. Dnia 27 maja udali się delegaci nowoutworzonej Izby do Borysławia dla wzięcia udziału w naradach tamtejszej Izby pracodawców nad żądaniami robotników co do podwyższenia płacy.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Wyznaczony na 21. 22 i 23 maja r. b. zjazd prawników i ekonomistów polskich w Warszawie odbędzie się w jesieni r. b. Odroczenie zjazdu nastąpiło z powodu trudności komunikacyjnych. Wkrótce będzie podana do publicznej wiadomości ścisła data pierwszego terminu zjazdu. Referaty mogą być nadsyłane do komitetu zjazdu jeszcze do połowy lipcą b. r.

Bank handlowy Tow. akc. w Poznaniu.

(z. c.) Na nadzwyczajnem Walnem zgromadzeniu uchwalono połączenie Banku handlowego w Poznaniu z Bankiem kredytowym w Poznaniu, przyczem ilość członków Rady nadzorczej Banku handlowego ma być podniesiona do liczby ośmnastu: kapitał akcyjny zostanie równocześnie pomnożony o 500.000 m. tak. że członkowie Banku kredytowego będą mogli zamienić swe udziały w Banku kredytowym na akcye Banku handlowego. Tow. „Bank handlowy" w Poznaniu posiada dotychczas kapitał akcyjny w wysokości 5 milionów marek.

Centrala dewizowa.

11 maja r. b. odbyło się znów zebranie członków giełdy warszawskiej, na którem zadecydowano większością 20 głosów przeciw 5 zniesienie tylko co założonej centrali dewizowej. mającej, jak wiadomo, na celu unormowanie kursu rubli. Okazało się. że centrala, jako przedsiębiorstwo prywatne nietylko, że nie miała egzekutywy, ale i powagi, że poza nią każdy robił co mu się podobało. Prawdopodobnie więc znów giełda powróci do dawniejszej formy tranzakcyj rublami.

Otwarcie giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie

Po czteroletniej przerwie nastąpiło we Lwowie w pierwszych dniach czerwca otwarcie giełdy zbożowej i towarowej w gmachu Izby handlowej i przemysłowej.

Około godz. 11 zebrali się celem wzięcia udziału w uroczystem otwarciu Giełdy reprezentanci władz, przedstawiciele większych firm kupieckich, delegaci instytucyj finansowych i t. d. Wśród grona obecnych byli: Wiceprezes Giełdy Dr Maryan Lisowiecki. sekretarz Dr Paneth, członkowie Rady giełdowej pp.: Mikuszewski i Rubinstein, komisarz rządowy Giełdy starszy radca skarbu p. Bartoszewski, delegaci Dyrekcyi kolejowej starszy radca p. Zipser i starszy inspektor p. Pollak, delegat Dyrekcyi domen i lasów radca leśnictwa p. Studniarski. Kazimierz ks. Lubomirski, dyrektor Towarzystwa odbudowy inż. Teofil Dujanowicz. radca miejski p. Chajes, reprezentanci prasy i wielu innych.

Imieniem Rady giełdowej zebranych powitał Dr. Lisowiecki. W przemówieniu swojem podniósł mowca, że Giełda po dłuższej przerwie rozpoczyna swoją działalność w odmiennych warunkach i wśród stosunków wywołanych wojną. Dr Lisowiecki wspomniawszy o działalności najrozmaitszych central, podniósł hasło wolnego handlu, opartego na wzajemnem zaufaniu do uczciwości kupieckiej. Mowca zapewnił sfery kupieckie że Rada giełdowa, prezydyum i sekretaryat będzie się starać wszystkimi swoimi wpływami o poparcie usiłowań reprezentantów handlu.

Po tem przemówieniu Dr Lisowiecki ogłosił Giełdę za otwartą, a przeciągły głos dzwonka elektrycznego dał znak rozpoczęcia transakcyi giełdowych.

W obecnym czasie Giełda może istotnie odegrać poważną rolę w naszem życiu finansowem i gospodarczem, dlatego też fakt jej otwarcia należy powitać z zadowoleniem.

Towarzystwo odbudowy we Lwowie.

(m. b.) We Lwowie założono tow. odbudowy (z ogr. por.), którego celem jest współpraca przy odbudowie Galicyi. Tow. zajmie się przygotowaniem potrzebnych materyałów budowlanych. obejmie tartaki, naprawę budynków, będzie zakładać przedsiębiorstwa przemysłowe i t. d. Do Tow. należą posłowie, przemysłowcy i wybitne siły techniczne naszego kraju. Na czele dyrekcyi stoi starszy radca budownictwa Dujanowicz i radca ces. inżynier Arnold Kolischer, Do rady zawiadowczej wybrano szefa sekcyi dr. Juliusza Kleeberga jako przewodniczącego, prof. uniwersytetu lwow. dr. Emila Dunikowskiego jako zast. przewod., burmistrza miasta Gródka, ces. rad. Jana Watauszka. dr. Jana Kranzego. wreszcie zastępcę przewod. Centrali odbudowy Galicyi Zygmunta Pawłowskiego i radcę dworu Antoniego Szydłowskiego jako członków.

Nowe Towarzystwo zamierza utrzymywać dobre stosunki z już istniejącemi austryackiemi towarzystwami pracującemi dla odbudowy Galicyi.

ZE ŚWIATA.

Produkcya węgla w Stanach Zjednoczonych.

(z. c.) Produkcya węgla w Stanach Zjednoczonych Ameryki zasługuje na uwagę, ponieważ stanowi ona niemal połowę całej światowej produkcyi węgla. W r. 1916 wyniosła wytwórczość Stanów Zjedn. 45% międzynarodowej produkcyi węgla w r. 1917 wyniosła ogólna produkcya węgla w Stanach Zjednocz. 544.142.000 ton (po 907 kg.). t. j. podniosła się w porównaniu z rokiem 1916 o 8.3%. Pomimo wzrostu produkcyi panował niejednokrotnie brak węgla spowodowany większem zapotrzebowaniem. oraz trudnościami transportowemi. Z początkiem roku 1917 były zapasy węgla głównie antracytu mniejsze, niż od roku 1902. Od 24 sierpnia 1917 ustanowił rząd kontrolora dla węgla. którego zadaniem jest nadzór nad produkcyą i cenami węgla.

Finanse państw koalicyi.

(z. c.) Ciekawe zestawienie wydatków państw ententy na cele wojny podaje „Berliner Börsen-Courier". Największe są koszta wojenne Anglii. Ogólna suma rozchodów tego państwa wynosi za czas od 1. 8. 1914 do końca roku 1917: 6.285.066.128 f. szt. Jeśli się odliczy od tej sumy wydatki poczynione w r. 1913/14 w sumie 200 mil. f. szt. i zaliczki angielskie dla sprzymierzeńców wynoszące 1260 mil. f. szt. pozostaje 4.827.573.161 f. szt. jako ogólna suma kosztów wojennych Anglii. Koszta wojenne Francyi wyniosły w tym samym czasie 73.23 miliardy franków. Suma kredytów dochodzi do 102.83 miliardów t. j. rocznie przeszło 30 miliardów, podczas gdy w czasach pokojowych wynosiła 4$^{3}/_{4}$ miliarda. Francuski dług wojenny wzrósł do końca listopada 1917 do 82.434 miliardów fr.

Koszta wojenne Rosyi wyniosły do sierpnia 1917 34.5 miliardów rubli. Pożyczki wojenne wyniosły do tego czasu 26 miliardów rubli.

Długi wojenne Stanów Zjednoczonych od początku wojny do 30 listopada 1917 równają się sumie 6.498.736.150 dolarów. Rumuński dług państwowy wzrósł o 5.70 miliardów lei: pięć pożyczek wojennych w Australii doszło do sumy 100.334.770 f. szt. Wszystkie te sumy przedstawiają wartość, której człowiek przeciętny wyobrazić sobie nawet nie umie.

Z PIŚMIENNICTWA.

„ODBUDOWY KRAJU", miesięcznika, poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, ukazał się numer 6 i zawiera następujące prace: *Prof. Dr Adam Krzyżanowski:* Różnice w nasileniu drożyzny. *Stanisław Skarżyński:* Dzisiejsza możliwość bimetalizmu. *Inż. Gustaw Szmejko:* W przededniu odbudowy. *Stanisław Zaleski:* Zasady kredytu państwowego na odbudowę zniszczonych przez wojnę nieruchomości miejskich. *Dr Bronisław Wysocański:* O przemyśle chemicznym i farmaceutycznym w Galicyi. *Marya Dudrewiczowa:* Organizacya przemysłu kobiecego. *Przegląd gospodarczy:* Komitet odbudowy kraju w Królestwie Polskiem. Ekspozytura budowlana w Bóbrce. *Dział sprawozdawczy:* Polemika w sprawie „Geografii gospodarczej Polski". *Dr Jan Rutkowski:* Własność tabularna w Galicyi. Galicyjski kataster gruntowy. *Kronika:* Reforma Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Własność nieruchoma w Warszawie. Pomoc dla Galicyi. Nowości wydawnicze.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Krowoderska 26. Telefon 1093.

Redaguje: Komitet redakcyjny. Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Doliński. Nakładem Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie.